

POSTANOWIENIE

Dnia 5 grudnia 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Paweł Księżak (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Adam Redzik

SSN Mirosław Sadowski

w sprawie z protestów wyborczych M. K., J. W., J. D.

z udziałem Przewodniczącego Państwowej Komisji Wyborczej

oraz Prokuratora Generalnego

przeciwko ważności wyborów do Sejmu i Senatu zarządzonych a dzień 15 października 2023 r.

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych w dniu 5 grudnia 2023 r.,

pozostawia protesty bez dalszego biegu.

[SOP]

UZASADNIENIE

Pismami nadanymi w placówkach pocztowych w dniach: 21 października 2023 r. – J.W., 23 października 2023 r. – M.K. oraz 25 października 2023 r. – J.D. (dalej: „skarżący”) złożyli protesty przeciwko ważności wyborów do Sejmu i Senatu, zarządzonych na dzień 15 października 2023 r.

W ramach wniesionych protestów skarżący sformułowali następujące zarzuty:

1. M.K. zażądała wyjaśnień:

1. na jakiej podstawie prawnej, pomimo zakończenia terminu do głosowania (godz. 21:00) i pomimo ogłoszenia wstępnych wyników wyborów w wielu miejscach w Polsce dalej głosowano do późnych godzin nocnych a nawet porannych dnia 16.10.2023,
2. co do prawdziwości zaświadczeń, na podstawie których setki wyborców oddało głosy będąc dowożonymi do wielu obwodów wyborczych zorganizowanym transportem po godzinie 21:00, często do białego rana,
3. odnośnie doniesień medialnych dotyczących niewłaściwego zachowania wielu Przewodniczących Komitetów Obwodowych, którzy sugerowali wyborcom możliwość odmówienia pobrania karty referendalnej a co za tym idzie odmówienia uczestniczenia w Referendum

– w oparciu o tak sformułowane zarzuty ww. skarżąca wniosła o unieważnienie wyborów na terenie całego kraju z uwagi na zmasowany charakter naruszeń przepisów wyborczych;

4. J.D. zarzucił:

1. sfalszowania na masową skalę zaświadczeń o prawie do głosowania poza miejscem zamieszkania, wskazując, że w sześciu komisjach, z którymi byłem w telefonicznym kontakcie wystąpiły ponad standardowe, wyjątkowo długie kolejki spowodowane przez osoby legitymujące się ww. zaświadczeniami. W ocenie skarżącego okoliczność ta prowadzi do wniosku, że istotna dla wyniku wyborów część głosujących posługiwała się skopiowanymi zaświadczeniami,
2. złą organizację obwodowej komisji wyborczej nr [...] w W., wskazując, że ze względu na jedynie 3 stanowiska do głosowania większość wyborców oddających głos w tejże komisji była zmuszona do jawnego oddania głosu, co zdaniem skarżącego złamało zasadę tajności głosowania

– w oparciu o tak sformułowane zarzuty skarżący wniósł o krzyżowe sprawdzenie na terenie W., czy nie powtarzały się nazwiska osób w ten sposób głosujących. System głosowania był niedomknięty;

3. J.W. zarzuciła, że:
1. lokale wyborcze miały być otwarte w godzinach 7:00 do 21:00 zaś były otwarte dłużej,
 2. PKW podała o godzinie 21:00 wyniki „exit poll”, a zatem w sytuacji, gdy w większych miastach nadal były czynne lokale wyborcze,
 3. Członkowie komisji sugerowali, albo wręcz namawiali wyborców, żeby nie pobierać kart do referendum, w wyniku czego zdaniem skarżącej doszło do celowej agitacji,
 - w oparciu o tak sformułowane zarzuty ww. skarżąca uznała, że wybory zostały przeprowadzone w sposób nieczysty. Ponadto wniosła o zweryfikowanie: (I.) wszystkich zaświadczeń o prawie do głosowania wystawionych na rzecz młodych osób, które były dowożone autokarami pod komisje wyborcze. (II.) podmiotów organizujących powyższy transport, wskazując, iż w jej odczuciu były to działania skomasowane i celowe.

W odpowiedzi na ww. zarzuty skarżących Państwo Komisja Wyborcza (dalej: „PKW”) wniosła o pozostawienie protestów wyborczych skarżących bez dalszego biegu. Tożsame stanowisko zajął w sprawie Prokurator Generalny.

Sprawy skarżących wywołane złożeniem przez nich protestów wyborczych zostały połączone do łącznego rozpoznania pod sygnaturą I NSW 378/23.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Protesty skarżących należało pozostawić bez dalszego biegu.

Zgodnie z art. 241 § 1 oraz art. 258 i 82, w zw. z art. 5 pkt 1 Ustawy z dnia 5 stycznia 2011 r. Kodeks wyborczy (tekst jedn. Dz.U. 2022, poz. 1277 ze zm.; dalej: „k.wyb.”) protest przeciwko ważności wyborów do Sejmu i Senatu wnosi się do Sądu Najwyższego na piśmie w terminie 7 dni od dnia ogłoszenia wyniku wyborów przez Państwową Komisję Wyborczą w Dzienniku Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej. Stosownie przy tym do treści art. 242 § 1 k.wyb., Sąd Najwyższy rozpatruje protest przeciwko

ważności wyborom do Sejmu i Senatu w składzie 3 sędziów w postępowaniu nieprocesowym i wydaje, w formie postanowienia, opinię w sprawie protestu.

Przytoczony wyżej art. 241 § 3 k.wyb. określa również ustawowe warunki wniesienia protestu przeciwko wyborom. Zgodnie z nim wnoszący protest zobowiązany jest sformułować zarzuty oraz przedstawić lub wskazać dowody, na których opiera swoje zarzuty. Te z kolei muszą się mieścić w granicach ustawowych przesłanek, na których można oprzeć protest, o których mowa w art. 82, w związku z art. 5 pkt 1 k.wyb. Na tej podstawie konstrukcyjnym elementem protestu wyborczego jest zatem takie sformułowanie zarzutów popełnienia konkretnych przestępstw określonych w rozdziale XXXI k.k. lub naruszeń ustawy o referendum ogólnokrajowym lub Kodeksu wyborczego dotyczących głosowania, ustalenia wyników głosowania lub wyniku referendum lub wyborów, które poparte są dowodami i wykazują naruszenie własnego, konkretnego, rzeczywistego i aktualnego interesu protestującego. Innymi słowy przedmiotem protestu nie mogą być zarzuty abstrakcyjne, hipotetyczne, dotyczące innych osób, bliżej nieokreślone, niezwiązane ściśle z sytuacją prawną protestującego (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z 7 listopada 2023 r., I NSW 86/23; z 14 listopada 2023 r., I NSW 46/23; z 30 października 2019 r., I NSW 117/19; z 18 lipca 2019 r., I NSW 39/19).

W ocenie Sądu Najwyższego podnoszone przez skarżących zarzuty mają charakter abstrakcyjny i nie wskazują na naruszenie prawa wyborczego.

Zgodnie z art. 39 § 2 k.wyb. głosowanie odbywa się bez przerwy od godziny 7:00 do godziny 21:00. Jednakowoż w przepisie tym – § 4 zastrzeżono, że od momentu zakończenia głosowania, w głosowaniu mogą jeszcze wziąć udział wyborcy, którzy przybyli do lokalu wyborczego przed godziną zakończenia głosowania. Relacjonowane w mediach i podnoszone przez skarżących w protestach wyborczych, kolejki przed lokalami wyborczymi kontynuującymi swoją pracę po godz. 21:00, powodowane były wyłącznie ograniczeniami w ich powierzchni lokalowej. Z tych również powodów osoby, które ustawiły się w kolejkach do tychże lokali wyborczych należało uznać za osoby, o których mowa w art. 39 § 4 zdanie drugie k.wyb., a zatem za osoby, które zainicjowały proces wzięcia udziału w wyborach (referendum). Na tej podstawie osoby te miały prawo wzięcia udziału w głosowaniu pomimo upływu godziny 21:00. Przeciwna praktyka w bezprawny sposób pozbawiałaby osoby te prawa do skorzystania z przysługującego im czynnego prawa wyborczego.

Odnosząc się do zarzutu pytań ze strony obwodowych komisji wyborczych o ilość wydawanych kart Sąd Najwyższy wskazuje, że Kodeks wyborczy nie zawiera szczegółowych przepisów dotyczących działalności tychże komisji, w tym obejmujących czynności wydawania kart do głosowania. Zagadnienie to zwięźle uregulowane zostało w art. 52 k.wyb. Z punktu widzenia podniesionego w sprawie zarzutu protestów, kluczowe znaczenie ma przy tym treść art. 52 § 2 w zw. z § 1 k.wyb., które to przepisy (odczytywane łącznie) przewidują, że po okazaniu przez wyborcę obwodowej komisji wyborczej dokumentu umożliwiającego stwierdzenie jego tożsamości, wyborca otrzymuje od komisji kartę do głosowania właściwą dla przeprowadzanych wyborów, opatrzoną jej pieczęcią. Wyborca potwierdza otrzymanie karty do głosowania własnym podpisem w przeznaczony na to rubryce spisu wyborców.

Z wykładni literalnej powołanych przepisów Kodeksu wyborczego wynika niewątpliwie uprawnienie wyborcy do otrzymania od członka obwodowej komisji wyborczej właściwej karty (kart) do głosowania (w tym przypadku karty do głosowania w referendum), ilekroć wyborca wyrazi wolę wzięcia udziału w głosowaniu poprzez stawienie się w siedzibie obwodowej komisji wyborczej i zostanie uprzednio zweryfikowana jego tożsamość. Na wynikające z treści art. 52 § 2 w zw. z § 1 k.wyb. uprawnienie wyborcy zwrócił także uwagę Sąd Najwyższy w postanowieniu z 6 października 2023 r., I NSW 71/23 podkreślając, że w przypadku przeprowadzenia referendum w tym samym dniu, w którym odbywają się wybory do Sejmu i do Senatu, wyborca ma prawo pobrać wszystkie karty do głosowania, pobrać wybraną albo wybrane karty do głosowania, albo też nie brać udziału w głosowaniu w ogóle. Sąd Najwyższy stwierdził zarazem, że w związku ze zorganizowaniem wyborów razem z referendum, wyborca może, w konkretnej obwodowej komisji wyborczej, w dowolny sposób uzewnętrznic wolę, czy chce brać udział w trzech głosowaniach (do Sejmu, Senatu i w referendum), czy też z któregoś rezygnuje.

W tym kontekście należy zrekonstruować wynikający z art. 52 § 2 k.wyb., a odpowiadający powyższemu uprawnieniu wyborców, obowiązek wydania kart do głosowania, spoczywający na członkach obwodowych komisji wyborczych. Należy podkreślić, że przepisy art. 52 § 2 w zw. z § 1 k.wyb. nie precyzują,

jak powinien przebiegać sam proces wydawania wyborcom przez członków obwodowych komisji wyborczych właściwych kart do głosowania. W szczególności przepisy te nie definiują, jak powinien zachować się członek obwodowej komisji wyborczej, wydając wyborcy karty do głosowania w sytuacji przeprowadzenia referendum razem z wyborami (w tym przypadku razem z wyborami parlamentarnymi). W Kodeksie wyborczym nie przewidziano przy tym ustawowego zakazu ustalania przez członków obwodowych komisji wyborczych woli wyborców wzięcia udziału w danym głosowaniu poprzez zadawanie im pytań, czy chcą otrzymać konkretną kartę do głosowania. Prawidłowe, bo czysto techniczne i nienaruszające ustawy, mogłoby być pytanie ze strony członków obwodowych komisji wyborczych zadane wyborcy, który stawiał się w lokalu wyborczym, o to, które karty do głosowania chce otrzymać. Tego typu pytanie wciąż mieściłoby się w procesie „wydawania” kart, zwłaszcza w sytuacji, gdy udział w referendum i w wyborach jest prawem obywatela, a przeprowadzanie w tym samym dniu zarówno wyborów, jak i referendum, nie prowadzi do oczywistego domniemania, że stawienie się wyborcy w lokalu wyborczym samo przez się stanowi wyrażenie woli udziału i w wyborach i w referendum. Zorganizowanie wyborów i referendum tego samego dnia, przed tymi samymi komisjami obwodowymi, nie uczyniło z tych aktów głosowania jednej czynności (łącznego procesu głosowania). Przeciwnie – były to nadal dwa odrębne ustrojowo akty, a samo stawienie się przed komisją wyborczą nie przesądzało, w którym z nich obywatel chce uczestniczyć. W świetle powyższego nie może być mowy o naruszeniu przepisów dotyczących głosowania, skoro ustawa nie określiła sposobu wydawania kart. Z samego ustawowego obowiązku wydawania kart, nie sposób wywodzić, jak wydanie to technicznie powinno przebiegać.

W konsekwencji za zbyt daleko idącą uznać należy interpretację art. 52 § 2 w zw. z § 1 k.wyb zakładającą, iż z przepisów tych wynika zakaz formułowania przez członków obwodowych komisji wyborczych pytań zmierzających do ustalenia, czy wyborca chce otrzymać konkretną kartę do głosowania. Innymi słowy, sam fakt kierowania tego rodzaju pytań do wyborców przez członków obwodowych komisji wyborczych nie może być poczytywany jako naruszenie art. 52 § 2 w zw. z § 1 k.wyb. Trudno także przyjąć, że norma nakazująca

członkom obwodowych komisji wyborczych wydanie kart do głosowania oznacza każdorazowy i bezwzględny obowiązek wręczenia wszystkich możliwych kart, skoro sam wyborca może odmówić przyjęcia niektórych z nich.

O ewentualnym naruszeniu wskazanych przepisów kodeksowych można mówić dopiero wówczas, gdyby członek obwodowej komisji wyborczej nie wydał konkretnemu wyborcy właściwej karty do głosowania. W niniejszej sprawie z treści protestów nie wynika, by którakolwiek z osób skarżących nie otrzymała karty do głosowania w referendum lub wyborach do Sejmu i Senatu. W tej sytuacji nie można uznać, że doszło do naruszenia art. 52 § 2 w zw. z § 1 k.wyb.

Z powyższych powodów Sąd Najwyższy postanowił jak w sentencji.

[ms]

[ał]